Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 3.10.2018 www.osw.waw.pl

Erdoğan w Berlinie: współpraca bez entuzjazmu

Kamil Frymark, Mateusz Chudziak

W dniach 27–29 września w Berlinie z wizytą państwową przebywał prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan. Spotkał się z prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem oraz kanclerz Angelą Merkel. Rozmowy dotyczyły gospodarki, ograniczania migracji, walki z terroryzmem oraz wojny w Syrii. Na konferencji prasowej po spotkaniu Merkel zapowiedziała jedynie gotowość do rozmów z prezydentami Francji, Rosji i Turcji o sytuacji w Syrii. Innych ustaleń nie przedstawiono. Prezydent Erdoğan uczestniczył w otwarciu meczetu w Kolonii, gdzie spotkał się z diasporą turecką.

W ostatnich miesiącach nastąpiła intensyfikacja obustronnych wizyt: 5 września w Ankarze przebywał szef niemieckiego MSZ, 21 września w Berlinie odbyły się konsultacje ministrów finansów, a w październiku do Turcji uda się minister gospodarki RFN Peter Altmaier. Ponadto w lutym br. Turcja zwolniła z aresztu dziennikarza „Die Welt" Deniza Yücela, a następnie kilkoro innych zatrzymanych Niemców. Jednocześnie rząd RFN wycofał się z oficjalnie rozważanego zamiaru wprowadzenia ostrzeżeń przed wyjazdami turystycznymi do części Turcji, wzmocnił gwarancje dla inwestorów niemieckich oraz zapowiedział wznowienie działalności wspólnej komisji gospodarczej i forum energetycznego. Niemcy są najważniejszym partnerem handlowym dla Turcji, zaś Turcja dla Niemiec – szesnastym. Ponad 6,5 tys. niemieckich przedsiębiorstw jest obecnych na rynku tureckim, a niemieckie banki pożyczyły tureckim przedsiębiorstwom ok. 21 mld euro.

Komentarz

- Pierwsza od czterech lat oficjalna wizyta Erdoğana w Niemczech miała na celu potwierdzenie gotowości do kontynuowania współpracy, a jednocześnie wymuszenie na RFN ustępstw w takich kwestiach jak wydanie członków Ruchu Gülena, oskarżanego o organizację nieudanego puczu w 2016 roku czy zwalczanie działaczy Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Normalizacja stosunków z Niemcami stanowi jeden z priorytetów tureckiej polityki wobec Zachodu. Wsparcie ze strony najważniejszego partnera handlowego jest dla Ankary kluczowe w obliczu kryzysu walutowego, a także nadchodzącej recesji. Jednocześnie poważne spory turecko-amerykańskie oraz napięta sytuacja w Syrii zmuszają Turcję do poszukiwania sojuszników w twardych negocjacjach z USA dotyczących przyszłości Syrii.
- Niemcom zależy na stabilności Turcji, co wynika zarówno z interesów ekonomicznych, jak i obaw przed skutkami kryzysu gospodarczego dla utrzymania porozumienia migracyjnego UE–Turcja. Z perspektywy Berlina utrzymanie tego porozumienia ma

kluczowe znaczenie w powstrzymywaniu fali uchodźców z Syrii. Zwiększenie niemieckiego wsparcia dla tureckiej gospodarki jest jednak uzależnione od warunków politycznych, w tym uwolnienia aresztowanych pod zarzutem propagowania terroryzmu pięciorga obywateli RFN.

- Wizyta Edoğana w Berlinie nie zlikwidowała rozbieżności we wzajemnych stosunkach. Niemcy krytykują stan praworządności oraz wolności słowa w Turcji. Sprzeciwiają się również zniesieniu wiz do UE bez zmiany prawa antyterrorystycznego w Turcji. Zagrożeniem dla polityki wewnętrznej Niemiec jest także intensyfikacja działań tureckich organizacji w RFN. Berlin ograniczył w budżecie federalnym na przyszły rok wypłatę środków dla największej tureckiej organizacji w Niemczech DITIB (Unia Turecko-Islamska na rzecz Religii) zrzeszającej ok. 900 meczetów (na ok. 2350 istniejących w RFN). Prowadzone jest także śledztwo w sprawie szpiegostwa DITIB na rzecz Turcji.